

Ciemna chmura totalitaryzmu AI zbiera się nad Polską

17 marca 2025

Polski premier Donald Tusk wychodzi z siebie, żeby uczynić Polskę wiodącym krajem Europy w rozwijaniu technologii sztucznej inteligencji (AI), a zwłaszcza oprogramowania dla zaawansowanego internetu wszystkiego w chmurze oraz dwukierunkowych cyfrowych systemów dystrybucji.



Przymilając się do amerykańskiej korporacji Microsoft, Tusk ugrał pakiet inwestycyjny w wysokości siedmiuset milionów dolarów w celu „ustanowienia ram wzmacniających cyberbezpieczeństwo w Polsce, w tym poszerzenia struktury wielkoskalowych usług AI w chmurze w kraju do czerwca 2026 roku” („Warsaw Voice News Journal”). Jest to zwieńczeniem wcześniejszej umowy na najwyższym szczeblu, dotyczącej ogromnych inwestycji firmy Google w rozwój AI w Polsce.

Ten pośpiech do sztucznej inteligencji postrzegany jest przez głównych sterujących polityką jako maszynka do robienia wielkich pieniędzy. To część globalnego wyścigu do uzyskania czołowej pozycji w tej grze, zmierzającej do masowej inwigilacji ludzkości i jej cyfrowego programowania, gdzie

główną wygraną jest zgromadzenie potężnej ilości danych w celu wpływania na wzorce zachowań populacji.

Przedstawiana jako niezbędne narzędzie dla cyberbezpieczeństwa i przeciwdziałania piractwu komputerowemu w interesie obrony narodowej, w rzeczywistości jest wielkim krokiem do wprowadzenia totalitarnego systemu kontroli i odebranie jakiegokolwiek możliwości zorganizowania oporu wobec tzw. ukrytego państwa (deep state).

Polska uchodzi za łatwą do nakłonienia, by wdrażać hegemonię tej formy zaawansowanej technologii. Obywatele Polski przodowali w asymilacji telefonii komórkowej, odkąd została wprowadzona w Europie, i szybko przeciągnęli wszędzie kable dla systemów EMF WiFi.

Microsoft podchwycił ten trend i obecnie łąduje pieniądze w ośrodki kształceniowe w zakresie AI na terenie polskich uczelni, a w swojej siedzibie w Warszawie zatrudnia już ponad 2000 osób.

I w cóż uwikłają się ci młodzi absolwenci studiów, powierzając swoje talenty gigantycznym korporacjom, nastawionym na zyski czerpane z zaangażowania w realizowanie dyktatów czwartej rewolucji przemysłowej i Wielkiego Resetu Światowego Forum Ekonomicznego?

Oto pokrótce Nowy Wspaniały Świat, jaki pobierając pensje będą – głównie nieświadomie – wcielać w życie tak na Ziemi jak i w przestrzeni kosmicznej.

Sztuczna inteligencja w chmurze ma szansę stać się jednym z głównych programów rozwoju wysokich technologii, nad którymi będą pracowali nowo zatrudnieni. Jest to gęsta siatka wzajemnych połączeń w postaci impulsów elektromagnetycznych, tworzących razem trwałą sieć mikrofalową, sterowaną i zarządzaną z głównej bazowej stacji kontrolnej.

Do niej spływają potężne zasoby danych, zebranych z osobistych

transakcji i komunikacji między ludźmi: zaobserwowane wzorce zachowań i decyzji dotyczących zakupów, preferowane rozrywki w Internecie i poza nim, częste kontakty, status finansowy, przynależność do organizacji i partii politycznych, rozkład zajęć w domu i poza domem, odbywane podróże – i naturalnie wszelka przeszłość kryminalna.

Cała ta informacja ma być dostępna stale i natychmiastowo dla podmiotów zajmujących się cyberbezpieczeństwem w służbach rządowych i wywiadowczych, rzekomo śledzących podejrzanе zachowania mogące stanowić „zagrożenie dla państwa”.

Wszelkie przejawy oporu, które mogą zostać uznane za takie zagrożenie, będą – zgodnie z ich oceną zagrożenia – poddawane procedurom zwykle zarezerwowanym dla podejrzanych o przestępstwo.

Inną znaczącą cechą chmury jest wpływanie na wzorce zachowań poprzez kierowanie częstotliwości elektromagnetycznych niosących przekaz bezpośrednio do mózgu pojedynczej istoty ludzkiej, kształtując tym sposobem wzorce myślowe oraz stan emocjonalny i psychiczny tej osoby.

Zaprojektowano też przekazy wpływające bezpośrednio na spory wycinek ludzkości za jednym razem. Tworzy to tak zwany „umysł roju”, gdzie dużą grupę ludzi można zaprogramować na odbiór tej samej myśli – prawie w tym samym czasie – i przekonanie, że jest to ich własna myśl, a nie ingerencja jakiegoś hakera z tajnych służb ukrytego państwa.

Mieście świadomość: wszystko to będzie „sprzedawane” nie jako kierowany system komunikacyjny do oddziaływania na umysł i ciało, lecz jako łagodna metoda umożliwiania milionom ludzi szybkiego dostępu do wirtualnej i rzeczywistej agregowanej informacji, pochodzącej z wzajemnie powiązanych centrów przechowywania baz danych.

Ogromne zużycie energii i koszty finansowe rozwijania tego systemu do wymaganego poziomu będą głównym czynnikiem w

drenowaniu zasobów gospodarek narodowych.

„Umysł roju” podłączony jest także do wielkiej liczby satelitów krążących w bliskiej odległości od ziemi i kierujących sygnały EMF do odbiorczych stacji bazowych rozmieszczonych strategicznie na całej planecie.

Chmura jest więc zaprojektowana w celu stworzenia idealnego globalnego systemu inwigilacji. Gdy zostanie już wystrzelone na orbitę wymagane dziesięć tysięcy satelitów, będzie ona mogła dość szczegółowo monitorować działania w każdej dziedzinie na całej planecie.

Program Space X Elona Muska pełni wiodącą rolę w szeroko zakrojonym programie szpiegowania i kontroli umysłu. Space X posiada już 30 000 satelitów na niskiej orbicie okołoziemskiej. Bombardują one planetę promieniowaniem mikrofalowym oraz wykorzystują wieże telefonii komórkowej 5G i 6G do koncentracji swoich wiązek promieni.

Najnowsze badania naukowe ujawniają, że ich wnikanie do wnętrza ciała i umysłu ludzkiego uzyskuje się poprzez spożycie lub wstrzyknięcie substancji wykazującej przyciąganie elektromagnetyczne, zwanej tlenkiem grafenu.

Jak stwierdzono, aktywny grafen jest związany z próbami denaturacji DNA i fal mózgowych. Prawdopodobnie jest on rozsiewany w przeprowadzanych w atmosferze operacjach geoinżynierii (chemtrails), a aktywowany przez impulsy EMF z wież telefonii komórkowej 5G.

Podobnie jak premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, Donald Tusk dąży do szybkiego uruchomienia zużywających energię elektryczną centrów danych, aby zrealizować część tego programu bazującą na ziemi. Tak jak wielu innych jego pokroju, w dostępie do powszechnych zbiorów danych osobistych widzi on złotodajny potencjał dla przyspieszenia korporacyjnego pozyskiwania wiedzy o preferencjach konsumentów i do wpływania na głosowanie elektoratu w wyborach.

Złóżcie to wszystko w całość, a zrozumiecie zwodniczy cel ukrytego państwa – zaprowadzenie totalitaryzmu, jest coraz bliższy urzeczywistnienia. Yuval Noah Harari i Klaus Schwab ze Światowego Forum Ekonomicznego wyraźnie sformułowali tę agendę przed pandemią COVID-19 w 2020 roku. Harari położył nacisk na przykładanie coraz większej wagi do stworzenia „możliwych do zhakowania ludzi”. Będzie się to odnosiło do tych pozostających nieświadomymi odbiorcami ukierunkowanych połączeń, możliwych dzięki chmurze i jej sieci częstotliwości „umysłu roju”.

Nagłaśniam to zbliżające się niebezpieczeństwo, ponieważ ogromna część ludzi uzależnionych od WiFi i smartfona nie ma pojęcia o pułapce, jaką na nich zastawiono. Większość jest zadowolona z tego, że w ich pobliżu znajduje się wieża transmisyjna 4G lub 5G, gdyż mają „lepszy odbiór”. Mogą jednak nie być tacy szczęśliwi z powodu tego odbioru, gdy uświadomią sobie, że wieże takie służą jako centra transmisji szkodliwych naziemnych impulsów mikrofalowych, które jednocześnie zaburzają naturalne fale myślowe oraz kontrolują ich treść, bowiem przekaz satelitarny z chmury przechodzi również przez anteny wież telefonii komórkowej.

Wygląda na to, że Polska jest poletkiem doświadczalnym dla szeroko zakrojonego stosowania technologii chmury. Jednakże jej rozwój jest rozpowszechniony na świecie – wszystkie kraje stanowią żyzny grunt dla tej globalnej technologii, stanowiącej zarazem broń.

Co powinniśmy zrobić?

Przemyślcie głęboko, czy mądrym jest czynienie z systemu komunikacyjnego WiFi głównego elementu waszego codziennego życia. Zadajcie sobie pytanie: „Czy jestem w stanie uwolnić się od uzależnienia od komunikacji za pomocą impulsów mikrofalowych, które – jak się okazało – zmieniają moje myślenie, naturalny rytm snu oraz zdolność do koncentracji na głębszych, satysfakcjonujących emocjonalnie dążeniach?”

To tylko najczęściej przytaczane zaburzenia. Sytuacja jawi się jeszcze gorzej, gdy przeanalizujemy głębiej poziom pogorszenia zdrowia w dłuższej perspektywie, co zostało szeroko opisane w licznych pracach naukowych recenzowanych przez środowisko.

Jeśli wasza odpowiedź brzmi „nie”, to akceptujecie uzależnienie w taki sam sposób, jak w odniesieniu do alkoholu, papierosów i narkotyków. Jednak tutaj z dodatkiem perspektywy stania się kimś „hakowalnym” oraz podległym programom masowej indoktrynacji, które wnikają do psychiki zarówno subliminalnie jak i świadomie.

Jeśli odpowiecie „tak” – a mam szczerą nadzieję, że tak będzie – to domagajcie się utrzymania niezanieczyszczających mózgu miedzianych przewodów naziemnych i standardowych systemów telefonii, które zaspokajają w pełni potrzeby komunikacyjne i powodują minimalne zanieczyszczenie środowiska, w porównaniu z wszechobecnym promieniowaniem mikrofalowym WiFi, nieuchronnie tworzącym toksyczny elektrosmog, wynaturzając i niszcząc wszystkie żywe części składowe środowiska naturalnego.

„Tak” oznacza również, że możecie całkowicie zerwać z uzależnieniem od WiFi. Możecie zrezygnować z telefonu komórkowego i zacząć nowe życie, tak jak ja to zrobiłem około dwadzieścia lat temu, pozbywając się także przymocowanego do ściany dużego pokoju płaskiego ekranu, który kontroluje umysł. Odkryjecie wówczas coś niezwykłego: że wolność przychodzi dzięki zmniejszaniu, a nie powiększaniu zależności od najnowszych narzędzi kontrolowanego przez korporacje uwiedzenia.

Przyłączcie się do międzynarodowej kampanii na rzecz zachowania nieszkodliwych, nietoksycznych, miedzianych naziemnych linii analogowych.

Autorstwo: Julian Rose

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: DoPrawdy.info